

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 240.

Katowice, środa 19-go października 1927.

Rok III.

„Środkowo-niemiecki strajk węglowy”.

Berlin. (WTB.) W poniedziałek wieczór wpłynęła do Reichstagu socjalistyczna interpelacja w sprawie strajku. Interpelacja stwierdza, że strajk został wywołany głodową płacą, jaką otrzymują górnicy, zatrudnieni w środkowo-niemieckich kopalniach węgla brunatnego. Interpelacja zapytuje rząd, co uczynić zamierza, by poprawić byt górników. Olbrzymi węglowy strajk środkowo-niemiecki zagraża poważnie całemu gospodarstwu życiu Rzezy.

Berlin. (WTB.) Również partja centrowa w sprawie strajku wniosła interpelację do Reichstagu, w której wzywa rząd, by niezwłocznie przystąpił do zadawalniającego uregulowania zarobków górniczych.

Berlin. (WTB.) Wedle pogłosek niemiecki minister pracy zamierza z urzędu interwenjować w zażądaniu zarobkowym, który jest przyczyną obecnego strajku.

Berlin. (WTB.) „Vorwärts” i „Rote Fahne” zaznaczają, że fale strajku objęły również Łużyce. „Tägliche Rundschau” przytacza cały szereg kopalń, w których dotychczas nie zawieszono pracy. „Vossische Zeitung” natomiast stwierdza, że strajk rozszerza się w dalszym ciągu. Dzienniki zaznaczają równocześnie, że w kołach ministerstwa pracy, oraz w kołach parlamentarnych liczą się z tem, że strajk potrwa dłuższy okres czasu. Niemiecko-narodowy „Der Tag” oświadcza, że rząd uczynił wszystko, co mógł, aby strajkowi zapobiec. Ministerstwo pracy bowiem nie otrzymało ani ze strony pracodawców, ani robotników żadnego wniosku o podjęcie akcji pojednawczej, lecz tylko z własnej inicjatywy próbowano w ub. piątek doprowadzić do porozumienia między pracodawcami a robotnikami. Rokowania te jednak rozbiły się i nie dały żadnego wyniku. Ministerstwo pracy więc uczyniło na razie wszystko co mogło.

Dzienniki demokratyczne atakują ministra gospodarki Curtiusa, zarzucając mu, że jego nieustępliwe stanowisko w sprawie podwyżki cen na węgiel uniemożliwiło ministrowi pracy zażegnanie strajku. Dzienniki opowiadają się za podwyższeniem cen węgla loco kopalnie bez przyznawania właścicielom składów detalicznych podwyżki. Dziś już bowiem różnicy w cenach węgla na kopalniach i handlach detalicznych jest zbyt wielka. Jak dotychczas miasto Berlin nie doznało ujemnych skutków strajku, choć cały szereg elektrowni, położonych w obrębie strajku, zaopatrują Berlin w prąd elektryczny.

Dessau. (WTB.) Na kopalniach w Osternienburg doszło w poniedziałek do bójki między strajkującymi a robotnikami, którzy wykonywali prace najniezbędniejsze. Po wkroczeniu policji bójki ustały.

Berlin. (WTB.) Naczelne zawodowe związki urzędników prywatnych wydały odezwę, wzywającą urzędników kopalnianych do odmawiania wszelkiej roboty łamistrajkowej.

Berlin. (WTB.) Szereg wielkich kopalń zwrócił się do centralnego kierownictwa strajkowego z propozycją przystąpienia do układow lokalnych. Kopalnie te wyrażają zgodę na podwyżkę zarobków górniczych.

Halle. (WTB.) W środkowo-niemieckim górnictwie węgla brunatnego wybuchł w poniedziałek strajk robotniczy. Dotychczas strajkuje około 80 proc. wszystkich górników. Związki zawodowe przypuszczają, że strajk obejmie z czasem do 90 proc. wszystkich załóg kopalnianych. Związki zawodowe wydały do robotników odezwę, w których wzywają ich do udziału w strajku, do przestrzegania dyscypliny organizacyjnej i do wykonywania w kopalniach robót najniezbędniejszych.

Halle. (WTB.) Liczba strajkujących dochodzi do 50—60 tysięcy osób. Położenie jest naprężone.

Strajk protestacyjny.

Katowice. PAT. Załogi kopalń gwarectwa rybnickiego i Charlotty wysłały do władz centralnych w Warszawie, jakoteż do administracyjnych i górniczych władz Województwa Śląskiego treści następujące: „Załogi kopalni gwarectwa rybnickiego i gwarectwa Szarlotty podejmują w dniu 18. października protestacyjny strajk przeciwko systemowi germanizacyjnemu i szykanowaniu Polaków i żądają natychmiastowego wydalenia głównego winnego obcokrajowca dyrektora Kobera. (—) Załogi kopalni gwarectwa rybnickiego i gwarectwa Szarlotty.”

Uchwały sejmowej komisji budżetowej.

Katowice. PAT. Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu Śląskiego wprowadzono kilka zmian do ustawy o finansach komunalnych, a mianowicie zniesiono przywilej, stosowany dla m. Katowic przy rozdziale podatku dochodowego, tak, że obecnie miasto Katowice, jako gmina przypisu będzie otrzymywać 10 proc. mniej niż dotychczas tego podatku; znizono opłaty od wykupu patentów na wyszynk napojów spirytusowych z 200 na 100 proc., wskutek czego dodatki komunalne będą wynosiły obecnie zamiast 200 tylko 100 proc. opłat państwowych; wreszcie znizono opłaty komunalne od sprzedaży majątku nieruchomości z 3 na 2 proc. ceny majątku. Nowele te mają obowiązywać od 1. stycznia 1928 r.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

Warszawa. PAT. Dnia 19. bm. rozpocznie się w Berlinie kilkudniowa konferencja kolejowa w sprawie ostatecznego unormowania bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej między Polską, Anglią, Francją i Belgją z tranzytem przez Niemcy.

Z rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek, 17. bm., o godz. 5 po poł. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera, prof. Barila posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono porządek dzienny złożony z 65 punktów. M. in. Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia w sprawie zmiany od 1. listopada br. czasu urzędowania. Czas ten określono na godziny od 8 do 15,30. Następnie Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia o spisie koni, trzody chlewnej i owiec, jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie postanowień rozporządzenia z dnia 30. grudnia 1924 r. o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na całym obszarze Rzeczypospolitej. Przyjęto również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W końcu Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie należności za podróże służbowe delegacji i przeniesienia pracowników państwowych i etatowych pracowników kolejowych, jak również postanowiono zrównać pobory funkcjonariuszów straży celnej z poborami podoficerów KOP., tak, że funkcjonariusze straży celnej otrzymają zwykłą poborów około 25 proc.

Polsko-rumuńska konferencja prasowa.

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek przybyła do Warszawy delegacja dziennikarzy rumuńskich, powitana na dworcu przez komitet warszawski porozumienia polsko-rumuńskiego, oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych. O godz. 12-tej rozpoczęła się pierwsza wstępna sesja konferencji. Po ustaleniu porządku obrad uczestnicy konferencji spożyli wspólne koleżeńskie śniadanie. Po konferencji popołudniowej uczestnicy udali się do studjum Polskiego Radja. Wieczorem w Hotelu Europejskim odbył się obiad, wydany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Zagraniczny kredyt Polski

Wielkie znaczenie podpisanej codopiero pożyczki coraz więcej się ujawnia. Obecny rząd marszałka Piłsudskiego może słusznie wskazywać na nią jako na walny dorobek dla bytu i przyszłości Polski. Obok uzyskania znacznych kapitałów, które wpłyną do Polski, ustalą złotego i ożywią życie gospodarcze, pożyczka będzie miała jeszcze dalsze następstwa. Objaśnił to bliżej wiceprezes Banku Polskiego, Dr. Młynarski w rozmowie z redaktorem warszawskiej „Epoki”.

— „Znaczenie przeprowadzonej obecnie pożyczki stabilizacyjnej — oświadczył wiceprezes Młynarski — polega na uregulowaniu i ustaleniu raz wreszcie polskiego kredytu zagranicznego.

Tak, jak nowoczesne przedsiębiorstwo przemysłowe nie może należycie się rozwijać, nie mając ustalonego kredytu tak i państwo nowoczesne, a zwłaszcza tak duże, jak Polska, wymaga ustalonego kredytu zagranicznego, aby w rozwoju swolm dotrzymać kroku państwom innym.

Korzystam więc z tej okazji — mówi p. Młynarski — aby przedewszystkiem zwrócić uwagę na polityczną doniosłość przeprowadzonej operacji pożyczkowej.

Podstawą jej jest plan finansowy, t. zw. plan stabilizacyjny który ma zapewnić ciągłość polskiej polityki finansowej na zdrowych i doświadczeniach wypróbowanych zasadach bezwzględnej równowagi budżetowej i stałości waluty.

W ten sposób pożyczka stabilizacyjna przełamuje odosobnienie kredytowe, jakże pewne czynniki zagraniczne skutecznie na niekorzyść Polski od szeregu lat stwarzały.

Obecna pożyczka jest wielką, jedną z najważniejszych operacji międzynarodowych. Będzie wypuszczona na najważniejszych rynkach finansowych. Ta emisja spoczywa w rękach kilkunastu najpoważniejszych banków światowych. Równocześnie z tem wchodzi w życie kredyty rezerwowe w sumie 20 milj. dolarów, udzielone Bankowi polskiemu przez 14 banków emisyjnych, jak banki emisyjne Ameryki, Anglii, Francji, Niemiec, Włoch, Holandji, Belgji, Szwecji, Szwajcarii i in.

W ten sposób na olbrzymią skalę zorganizowana operacja owiana duchem współdziałania banków emisyjnych, który to duch z roku na rok nabiera znaczenia i urasta do roli nowej instancji w stosunkach powojennego świata, nada pożyczkę polskiej tego rodzaju rozgłos i siłę moralną, że słusznie będzie można w tem widzieć stabilizację polityki kredytu w interesie zarówno Polski, jak i reszty powojennej z takim trudem odbudowywanej Turopy.

Odosobnienie kredytowe Polski było kulą u nogi w procesie odbudowy Europy. Zlikwidowanie tego odosobnienia musi odżyć się korzystnie na postępie odbudowy Europy, ponieważ położy kres dziwnemu faktowi, który istniał, że państwo terytorjalnie 25 proc. większe od Włoch, większe od Anglii, a tylko o 20 proc. mniejsze od Niemiec, państwo o wielkich zasobach naturalnych i 30 milj. ludności, było tak długo sztucznie przez pewne czynniki międzynarodowe trzymane po za nawiasem swobodnej wymiany kapitałów.

Nie będzie więc przesadą, gdy powiem, że to nie kontrakt pożyczkowy podpisywano we czwartek w Warszawie, ile kładziono podpisy pod bardzo ważnym traktatem między Polską a kapitałem zagranicznym.

Wstępując na tę drogę i osiągnawszy honorowe warunki w wyniku prowadzonych pertraktacji, może Polska z dumą powiedzieć, że czyni to nie tylko w interesie postępu własnego, ale i w interesie postępu Europy.”

Przegląd polityczny

Trzy rzeczy związane z pożyczką.

Pomiędzy warunkami pożyczki, przyjętymi przez rząd polski, znajdują się obowiązania co do trzech spraw bardzo ważnych. Pierwsze obowiązaniami tyczy się uporządkowania stosunków bankowych, w Polsce. Osobny komitet opracuje plan, jak to obowiązaniami wykonać.

Drugie obowiązaniami tyczy się systemu podatkowego. Dzisiaj podatki w Polsce są rozłożone na obywateli nierównomiernie. Chodzi o to, ażeby i tę sprawę uporządkować sprawiedliwiej. I tą sprawą zajmie się komitet.

Trzecie wreszcie obowiązaniami tyczy się kolei państwowych. Mają one być zamienione podobnie jak w Niemczech na przedsiębiorstwo handlowe i samorządne. W Niemczech koleje stanowią olbrzymie towarzystwo akcyjne, kierowane przez dyrektorów, rzutkich kupców, a nie urzędników, nie mających wyobrażenia o sprawach handlowych.

Trzy te sprawy muszą zostać uregulowane, bo rząd do tego się zobowiązał. I dobrze będzie, jeśli się to stanie, gdyż to są trzy bolączki, na które obywatele nie od dzisiaj się skarżą i narzekają.

Zawieszenie Obozu Wielkiej Polskiej w województwie lwowskim.

Dnia 15-go bm. wieczorem p. Wojewoda Lwowski Borkowski, rozesłał redakcyjnym dzienników we Lwowie tekst podpisanego przez siebie rozporządzenia, rozszerzającego na obszar całego województwa Lwowskiego, orzeczenia Dyrekcji Policji we Lwowie, zawieszającego działalność Obozu Wielkiej Polski. Wojewoda powołał się na art. 7 rozporządzenia z dnia 20-go kwietnia 1858 r. zaznaczając, że, wedle art. 11-go rozporządzenia wszelkie wykroczenia w niem przewidziane będą karane z całą surowością i że bez względu na wyniki dochodzenia karno-sądowego winni podlegają grzywnom od 1-go do 100 zł. lub aresztowi od 1-go do 14 dni lub łącznie obu tym karom.

Państwo kościelne.

Najważniejszą sprawą chwili obecnej nie tylko dla Rzymu i Włoch, lecz dla całego świata katolickiego jest sprawa odbudowania państwa kościelnego. Jak wiadomo, do roku 1871 istniało takie państwo. Należał do niego przedewszystkiem Rzym z okolicą i kilka jeszcze miast. W owym roku Garibaldi obległ i zdobył Rzym a zjednoczone Włochy uczyniły go swoją stolicą. Dla Papieża wyznaczono pewne odszkodowanie. Żaden jednak z papieży nie wziął nigdy ani grosza od państwa włoskiego. Był to znak protestu przeciwko gwałtowi.

Żaden z rządów włoskich nie potrafił zatargu z Stolicą Apostolską załatwić. Dopiero obecny prezes rządu, Mussolini, gotów to uczynić. Od kilku dni przeto toczą się o tem rozprawy w gazetach. Podobno jest zamiarem rządu odstąpić Stolicy Apostolskiej część Rzymu, położoną po lewym brzegu

Tybru i pas ziemi poza Rzymem, sięgający do morza. Byłby to pewnego rodzaju kurytarz. Takie załatwienie czyniłoby Papieża wolnych i niezależnych od rządu.

Ze wszech stron zapewniają, iż do takiego załatwienia dojdzie.

Prześladowanie opozycji w Rosji.

W Petersburgu usunięto z Partji 35 wybitnych opozycjonistów, osadzono zaś w więzieniu około 40. Przewodca opozycji petersburskiej Naumow ratował się ucieczką. Usunięci w Petersburgu z Partji trudnili się zbieraniem podpisów pod deklarację opozycji i zebrali takich podpisów 30 tysięcy. Sieć organizacji opozycyjnej rozciąga się na całą Rosję. Wobec tego w różnych miastach nastąpiły usunięcia z Partji i aresztowania opozycjonistów.

Najważniejszym zdarzeniem jest wykrycie w Petersburgu w gmachu Okręgu Wojskowego tajnej drukarni opozycjonistów. Wykryto ją w chwili, gdy łożono ulotki wymierzone przeciw Stalinowi i Bucharinowi. Ulotki były przeznaczone dla rozpowszechnienia wśród czerwonej armji. Wydrukowano już 100 tys. egzemplarzy. Jednocześnie stwierdzono, że odezwy opozycyjne wydrukowano również w drukarni Gosizdatu (Wydawnictwa Państwowe) Krasnyj Proletariat. Usunięto z tego powodu dyrektora drukarni i pociągnięto do odpowiedzialności przewodców opozycji: Petersena, Bakłowa i Jewdokimowa.

W większości partyjnej twierdzą obecnie, że opozycja utworzyła już nową partję pod nazwą: Rosyjska Partja Komunistyczna. Gdzie się znajdują centralne instytucje tej nowej partji, zwolennicy Stalina dotąd nie zdołali ustalić.

Socjalizowanie Wiednia.

Rządząca w Wiedniu partja socjalistyczna wychodzi celowo na to, ażeby Wiedeń w jaknajkrótszym czasie zesocjalizować. Dzieje się to w ten sposób. Na wszelką własność, a więc mianowicie na domy nałożono wielkie podatki. Ponadto zarząd miasta trzyma się bardzo surowo ustawy o najmie domów. Właściciele domów nie mogą skutkiem tego znieść ciężarów i widzą się zmuszeni sprzedawać domy. Lecz któż w takich okolicznościach chce je nabyć? Nikt z prywatnych, lecz tylko gmina miejska. Kupuje je tanio, za ćwierć lub trzecią część wartości.

Prócz tego gmina z gromadzonych z wielkich podatków pieniędzy buduje domy. Wiedeń wybudował do końca 1926 roku setki domów i osiedli. Mieści się w nich 32 221 mieszkań i 1997 sklepów.

Polityka przyczynia się do zubożenia bardzo licznych rzesz ludności, skutkiem czego popadają w polityczny i społeczny radykalizm. A ponadto podkopuje i niszczy samodzielność wielu ludzi.

Jeżeli te rzeczy potoczą się dalej, miasto Wiedeń będzie coraz więcej się socjalizowało, co pożądanym jest dla socjalistów, ale bardzo zgubnym dla Austrii.

Nowy poseł sowiecki we Francji.

Rząd sowiecki zaproponował Francji niejakiego pana Dowgalewskiego na następcę pana Rakowskiego jako ambasadora w Paryżu. Rząd francuski z pewnością na niego się zgodzi.

Walka pod murami Pekinu.

Przed bramami Pekinu toczy się wielka i krwawa walka. Okazuje się, że wiadomości o zwycięstwach, wojsk północnych Czang-Tso-Lina były przesadzone. Armja prowincji Szansi wycofała się tylko dlatego, ażeby za sobą pociągnąć wojska Czang-Tso-Lina w pułapkę. Obecnie reszta armji południowej dokonała nagłego zwrotu i wpadła z tyłu na armję północną. Równocześnie 2 dywizje armji południowej z 12 armatami przekroczyły przełęcz Nentuków i uderzyły na skrzydło armji północnej w odległości około 65 kilometrów od Pekinu. Wojska te zajęły już linję kolejową Pekin - Hankau oraz miasto Czuczau. W obronnych wyłotach i okopach średniowiecznych tego miasta chińskiego toczą się zacięte walki. W Pekinie samym słychać huk armat. Amerykańskie i europejskie straże wojskowe zostały zaalarmowane i zajęły część miasta Pekinu, w której znajdują się ambasady i poselstwa. Marszałek mukdeński Czang-Tso-Lin skoncentrował garnizony Pekinu, które miał w rezerwie o 10 mil na Południo-Zachód od Pekinu niedaleko Marco-Polo. Stolica Chin oczekuje każdej chwili generalnego szturmego wojsk południowych.



Po zabójstwie posła albańskiego w Pradze.

Jak donosiliśmy wczoraj w telegramach, poseł albański w Pradze Cena Bega został w piątek wieczorem zamordowany przez studenta albańskiego. Tak zamordowany jak morderca są krewnymi obecnego prezydenta Albanji. Morderstwo ma podłoże polityczne. Według pogłosek, mord został dokonany z polecenia Włoch, które razem z obecnym prezydentem Albanji Achmed-Bejem nie chcą dopuścić do porozumienia albańsko-jugosłowiańskiego, nad którym porozumieniem pracował podobno obecnie zamordowany Cena Bega.

Obrazek nasz przynosi podobiznę zamordowanego w Pradze posła albańskiego Cena Begi.

W NIERÓWNEJ WALCE.

36) —o— (Ciąg dalszy).

— Rabaty z kwiatami potrątwano, grządki, na których księżyna siał rzodkiewkę, zamieniono w kupe piasku, kilku zuchwalców zrywało z małej altanki płótno, zastępujące proboszczowi rolety.

W Gorczyckim zakopiał gniew. Wyskoczył na dróżkę, krzyknął na rabujące żoldactwo, ale bez żadnego skutku.

Dragoni zobaczywszy „sztackaho“, przyjęli go śmiechem i pogroźkami.

— Czaho tibi!... kajak ty takoj?... Paszo!...

Drab, siedzący na najwyższej jabłoni, ośmielał nieco stropionych na dole towarzyszy.

— Czaho wy bratcy?... Nam komandir pazwoił! Hani jeha w szejum rebiata, w szejum jeha hani!... Wańka, daj jemu palenom!...

I Wańka, puzaty, kurnosy cham, podnosił już wielką szczapę drzewa.

— Prawaliwaj, nu... u!...

Nie było rady, musiał się wynosić; wybiegł furtką prowadzącą z ogrodu na niewielki zadrzewiony plac, otoczony murem wokoło kościółka i stanął przed jeszcze potworniejszą sceną żoldackiej swawoli.

Na placu znajdowały się groby okolicznych benefaktorów parafji, kamienna płyta nad murem sklepieniem rodzin Czarskich, niewielki pomniczek pamięci dawnego nieboszczyka proboszcza, a w murze naokoło nisz z figurami meki pańskiej, otoczone żelaznymi sztachetkami.

I tu biwakowali dragoni.

Do sztachetek przywiązywali konie, za sztachetki napchali siano, na płycie grobowca rozpalili ogień, w popiele piekli zniszone w czapkach z pola kar-

tofle, ale w danej chwili nie interesowało ich to wszystko wcale. Na placu niebacznie zabłąkała się dziewczyna ze wsi z wianuszkami dla ukrzyżowanego i w jednej chwili obsaczyli ją ze wszystkich stron.

Uciekała im z krzykiem i piskiem, broniąc się rozpaczliwie i ponieważ kruchta kościelna była otwarta, skryła się przed nimi do kruchty.

Wpadli za nią w czapkach z dzikim śmiechem tryumfu, zdybali ją w kącie i ciągnęli na zewnątrz za włosy.

Gorczycki, drżąc na całym ciele, rzucił się pędem na drogę. Lekcja, jaką otrzymał w ogrodzie proboszcza, aż nadto upewniała go o własnej bezsilności; miał tylko jedną myśl: zwołać chłopów na pomoc, a w najgorszym razie bieda co sił do dworu. Nie zdołał jednak ubiedz kilkunastu kroków, gdy ujrzał nieopodal idącego powoli von Becka.

Z nieopisaną radością spotykał teraz tego niemiaszka.

— Panie poruczniku, na miłość boską!... — wypadł do niego bez tchu — szczęście, że pana spotykam... Tam właśnie przy kościele, a i w ogrodzie księdza dzieją się rzeczy... Ale to poprostu rozbój, panie poruczniku, to poprostu...
— Von Beck zmierzwił go zdziwionym spojrzeniem.

— O co panu idzie właściwie?

— Panie, tam pańscy ludzie, rozumie pan, poprostu kradną, gwałcą... Niech pan nie traci czasu!...

Oficer uśmiechnął się ironicznie i przyspieszył kroku.

— Niech się pan nie trwoży, zaraz przywrócimy porządek...
Po kamiennych schodkach na wyniosły plac przed kościółkiem wbiegł właśnie, gdy dziewczyna wyslizgnęła się szczęśliwie swoim prześladowcom i przez niski w jednym miejscu mur zdołała im uciec w pole. Zamierzali ją ścigać dalej, ale von Beck huknął w porę:

— Stój!...

Rozejrzył się po placu, spostrzegł konie, przywiązywane prawie że do figur świętych, siano w niszach, dogasający ogień na grobowcu i kazał to wszystko natychmiast uprząć.

— Łaszadziej wywieści i na dierewniu won!... A ty u mienia smatry!...

Pogroził jednemu z żołnierzy pięścią.

Kradzież owoców w ogrodzie rozniewała go znacznie więcej; wpadł na szkodników jak burza.

— A wy sobacze syny!... Stierwa, djań!... Slezaj!... W szyrengu!... Rawniajsia!...

Soldaci, wystraszeni niespodzianym zjawieniem się oficera, zeskakiwali z drzew i pospiesznie stawali w szergu wyciągając się, jak struny.

Popatrzył na nich chwilę, potem odstąpił krok w tył.

— Ja wam dam krasť!

Spojrzał na pierwszego z brzegu surowo.

— Burum! — zawołał. — Jabłoki jest?!...

Toczno tak, wasze błagorodje — odparł zapytany doniośle.

— Podawaj!

I gdy żołnierz, podszedłszy, zaczął wypróżniać naphane kradzionymi renetami kieszenie, brał od niego jabłko po jabłku i chował do munduru.

— Tak, tak, jeszcze, jeszcze...

Odebrawszy ostatnie, odsadził się nieco, zamierzył i szybko wyrzucił draba w gębę parę razy z prawej i z lewej strony tego, żyłastą pięścią.

Żołnierzowi krew puściła się z nosa, ale ani pisnął, ani głowy nie przekrzywił, nie śmiał nawet obrześć zakrawionych ust, tylko oczami patrzył prosto w twarz swojego zwierzchnika, ręce trzymając wzdłuż bioder, sztywny, wyprostowany, bierny, jak słup.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
19
października

Św. Piotra z Alkantary
(wyzn. † 1562)

Św. Pelagji
(panny z 49 towarzyskami)

SŁOW.: ZIEMOWIT

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Arenas w Hiszpanii uroczystość św. Piotra z Alkantary, wyznawcy z zakonu Franciszkanów, którego papież Klemens IX dla licznych uczynków pokutnych i cudów policzył w poczet Świętych. — W Antiochji śmierć męczeńską św. Pelagji z 49 towarzyszami.

Rocznice: 1454 Toruń do Korony wcielony. — 1466 hołd mistrza krzyżackiego. — 1466 pokój wieczysty z Krzyżakami. — 1595 bitwa z Tatarami pod Cecorą. — 1706 bitwa pod Kaliszem. — 1767 traktat z Moskwą i akt formy rządu. — 1813 ks. Józef Poniatowski ginie pod Lipskiem. — 1925 minister Skrzyński wraca z Locarna do Warszawy. — 1925 tekst traktatu gwarancyjnego polsko-francuskiego ogłoszony.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.24, zach. o godz. 17.01. — Księżyc wsch. o godz. —, zach. o godz. 15.18.

Długość dnia wynosi 10 godzin 36 min.

Dni po N. R. 291, do N. R. 74.

Komunikat Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego.

Zwraca się uwagę, na konieczność uiszczenia w najbliższym czasie wpłat na zaległe kwartalne zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu tudzież na miesięczne zaliczki na powyższy podatek.

Wobec tego, że władze skarbowe przystąpiły do najenergiczniejszego ściągania zaległości podatkowych w drodze przymusowej, winni płatnicy sami dążyć do tego, by przypadające od nich zależności wpłacili do Kas skarbowych jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca (października), ażeby z jednej strony uniknąć znacznych kosztów egzekucyjnych, z drugiej zaś strony nie dopuścić do dalszego wzrastania zaległości podatkowych, gdyż w miesiącu listopadzie przypadają do uiszczenia następujące wpłaty: 1. listopada br. — druga rata względnie reszta podatku dochodowego za rok 1927, a 15-go listopada br. czwarta rata podatku majątkowego, zaś od 1-go listopada br. rozpoczyna się wykupno świadectw przemysłowych na rok 1928. Ponieważ nagromadzenie zapłaty podatków w pewnym terminie utrudnia ich zapłatę, zwłaszcza, że ona, nie uiszcza we właściwym czasie stale rosłą z powodu dopisywania odsetek zwłoki, leży w własnym interesie płatników, ażeby zaległe podatki były jaknajrychlej uiszczone, a w każdym razie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca tj. przed 1. listopada 1927 r.

Naczelnik Wydziału Skarbowego:
Dr. Biela k.

— **Śmiertelność w głównych miastach Polski.** Na 10 tys. mieszk. umiera rocznie wskutek gruźlicy oraz innych chorób zakaźnych w Krakowie 212,7, w Lublinie 201,8, w Sosnowcu 187,9, we Lwowie 181,4, w Poznaniu 180,1, w Łodzi 158,4, w Bydgoszczy 155,8, w Białymstoku 151,2, w Warszawie 147,2.

Z powyższego wynika, że najgorzej przedstawiają się warunki sanitarne w Krakowie, gdzie śmiertelność, zarówno z chorób zakaźnych, jak i z gruźlicy, jest najliczniejszą. Walka z gruźlicą najlepsze dała rezultaty w Bydgoszczy.

— **Wynik losowania PKO.** Dnia 15 bm. o godzinie 1-ej po południu odbyło się w gmachu centrali P. K. O. losowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych. Z pośród ogólnej liczby 9351 książeczek uprawnionych do losowania wylosowano 28 (po 3 na każdy tysiąc). Premje p. tysiąc złotych padły na książeczki, zaopatrzone w numery: 1009, 1388, 1430, 1851, 3477, 4841, 5158, 6661, 8142, 8985, 9124, 10157, 14223, 17390, 17417, 17960, 18141, 18378, 18643, 18837, 19009, 19169, 19223, 21348, 21831, 22595, 25820.

— **Podział zysku z X. Loterii Państwowej.** W tych dniach odbyła się w ministertwie pracy i opieki społecznej przy współudziale generalnego dyrektora Loterii Państwowej konferencja w sprawie podziału czystego zysku X. Loterii Państwowej na cele dobroczynne. Obdzielono ogółem 155 instytucji dobroczynnych, społecz-

nych i humanitarnych, w tem 83 w Warszawie, 72 na prowincji — na ogólną sumę 133 159 złotych 88 groszy.

— **Liczba bezrobotnych w Polsce.** Liczba bezrobotnych w okresie od 1—8 października wynosiła na terenie całego państwa 117,422 osoby. W tej liczbie 87 857 mężczyzn, 29,565 kobiet. Po raz pierwszy od połowy marca rb. liczba bezrobotnych wykazuje wzrost o 386 osób.

Województwo śląskie

* **Podwyżka płac dla urzędników metalowego przemysłu przerobczego.** W piątek, dnia 14 października odbyły się układy o podwyżkę płac dla urzędników metalowego przemysłu przerobczego. Po długich naradach osiągnięto podwyżkę płac dla najniższych grup. Najniższa podwyżka wynosi 7,50 zł., najwyższa 12 złotych miesięcznie. Podwyżka obowiązuje od dnia 1 lipca rb.

* **Ziemiaki dla bezrobotnych i ubogich.** Śląski urząd wojewódzki zakupił 4000 wagonów ziemniaków, które będą rozdawane między bezrobotnych inwalidów i ubogą ludność.

* **Zjazd rzemieślniczy.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach trzeci zjazd rzemieślniczy, zwołany przez Związek cechów na okręg Izby rzemieślniczej w Katowicach. Na zjazd przybyło około 200 delegatów. Zjazd zajął przewodniczący p. Wincenty Fraj, następnie wygłoszono szereg referatów, dotyczących rzemiosła na Górnym Śląsku. Zebranie zakończono zdaniem sprawozdania z czynności zarządu za rok ubiegły oraz sprawozdaniem kasowym. Następnie przeprowadzono wybory do zarządu, który pozostał bez zmiany w dotychczasowym składzie: Wincenty Fraj, prezes; Jan Nyga, II prezs; Paweł Lotter, sekretarz; Karol Rychołd skarbnik. Zjazdem zainteresowały się w wielkiej mierze także władze, które były zastąpione przez naczelnika wydziału podatkowego w Katowicach, starszego radcę p. Batoryckiego i kierownika referatu dla podatku przemysłowego we wydziale skarbowym w Katowicach, radcę p. Benisza.

* **Fundusz na roboty publiczne na Śląsku.** W kołach wojewódzkich panuje przekonanie, że z kredytu amerykańskiego uda się otrzymać poważną sumę na cele robót publicznych na Górnym Śląsku. Między innymi ma być dzięki tym kredytom rozpoczęta budowa olbrzymiego państwowego wodociągu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim kosztem 15 milionów złotych. Budowa tego wodociągu rozpocznie się koło Maczek. Plan jest już gotowy.

* **Unieruchomienie hut śląskich.** Huta „Wilhelmina“ w Szopienicach i huta cynkowa „Kunegunda“ w Mysłowicach zostały unieruchomione. Wszystkim urzędnikom i robotnikom zostały wypowiedziane stanowiska. Wśród robotników znajdują się tacy, którzy pracowali w hucie „Kunegunda“ po 25 lat bez przerwy. Co na to władze miarodajne?

* **Związek inwalidów wojennych uzyskał koncesję na sprzedaż losów loteryjnych.** Śląski zarząd wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. uzyskał od Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej koncesję na sprzedaż losów loteryjnych pod nr. 530, zaś czysty zysk z tej akcji przeznaczył z góry na cele humanitarne Związku, tj. na akcję zapomogową dla biednych ofiar wojny, wysyłających dzieci do wyższych uczelni itp.

Ze względu na doniosły cel powyższej akcji uprasza on Szan. Obywatelstwo o poparcie takowej przez zakup losów, które zamawiać można bądź to pod adresem Śląski Zarząd Wojew. Zw. Inwal. Woj. Rz P. w Katowicach III (Załęże) ul. Wojciechowskiego 46 lub też w wszelkich składach niosących napis: „Sprzedaż losów loterii Państwowej Kolektury Związku Inwalidów Wojennych Rzpl. Polskiej.“ Uprasza się zwać na nr. kolektury 530.

* **Z Związku inwalidów wojennych.** Śląski zarząd wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych R. P. rozpoczęła opanie bardzo poważną agitację organizacyjną przez obsyłanie referentami każdego zebrania.

W niedzielę, dnia 7-go bm. odbyły się zebrania członków ogniw w Łągiewnikach i Brzezinach, ref. kol. Paluch, w Łaziskach ref. kol. Karkoszka, w Imielinie ref. kol. Fojkis i założono nowe ognia w Kosztowach, ref. kol. Szymoszek i Bykowie, ref. kol. Klukowski.

Zebrania same cechowały się charakterem powagi i wielkiego zainteresowania, w dyskusji podnoszono sprawę zwaloryzowania poszczególnych pozycji rentowych, podwyższenia skali duchowej przy zastosowaniu art. 25 p. i ustawy inwalidzkiej a stopnio-

wem obniżeniu wzgl. całkowitemu zawieszeniu renty, szybszego załatwiania wniosków pozostałych rodziców o renty rodzicielskie, zaś głównym punktem dyskusyjnym była sprawa znowelizowania rozporządzenia wykonawczego z dnia 10 stycznia 1923 r. celem usunięcia bardzo poważnej ilości ustępów krzywdzących rentobiorców.

Podkreślono, że pomimo złożonych po trzykroć przez Śląski Zarząd Wojew. odnośnych memorjałów tak u p. wicepremiera Rady ministrów dr. Bartla jak i w odnośnych ministerstwach, dotychczas nie zdołały władze państwowe zająć się zmianą sprawy inwalidzkiej na lepsze, co wpływa bardzo niekorzystnie na usposobienie narodowe ofiar wojny na G. Śląsku, i dano ogólny wyraz nadziei, że złożony przez śląski zarząd wojew. w dniu 3. bm. memorjał na ręce p. Prezydenta przyczyni się do przyspieszonego załatwienia żądań ofiar wojny.

Pomimo jednakówówszystkich tych żalów należy z uznaniem stwierdzić, że poszczególne ognia liczebnie wzrastają, co świadczy o zupełnym zaufaniu ofiar wojny do wojewódzkich władz związkowych i ich poczynań.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przydział ziemniaków dla ubogiej ludności powiatu katowickiego). Śl. Urząd Wojewódzki przydzielił dla ubogiej ludności pow. katowickiego ogółem 8701 ton ziemniaków, które rozdzielono na poszczególne gminy powiatu, jak następuje: Siemianowice — 1931 ton, Bykownina — 133,5 ton, Bytków — 179,5 ton, Halemba — 114,5 ton, Kłodnica — 19,5 ton, Kochłowice — 451 ton, Mysłowice — 305 ton, Bańgów — 37,5 ton, Bielszowice — 521 ton, Brzęczkowice — 78 ton, Brzezinka — 207,5 ton, Nowa Wieś — 1371 ton, Chorzów — 416 ton, Mała Dąbrowka — 320 ton, Kończyce — 220 ton, Maciejkowice — 75 ton, Szopienice — 384,5 ton, Makoszowy — 208,5 ton, Michałkowice — 202,5 ton, Pawłów 281 ton, Przelajka — 24 ton i Welnowiec 316 ton.

Do otrzymania ziemniaków uprawnieni są przedewszystkiem bezrobotni, pobierający i niepobierający zasiłki, renciści socjalni, pobierający renty na starość, wskutek inwalidztwa, krajowo i miejscowo ubodzy oraz wszystkie inne kategorie ubogich, będące ciężarem dobroczynności publicznej.

Wyłączeni od zaopatrzenia w ziemniaki: 1) Samotni bezrobotni, których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi powyżej 75 zł., 2) bezrobotni, obarczeni rodziną, złożoną od 1—2 osób włącznie, których stały dochód miesięczny wynosi ponad 100 zł., 3) bezrobotni, obarczeni rodziną, złożoną od 3—5 osób włącznie, których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi ponad 150 zł., 4) bezrobotni, obarczeni rodziną, złożoną z 6 i więcej osób, których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi 180 zł.

Do wyszczególn. od 1—4 p. dochodów wlicza się także dochód członków rodziny, pozostających w wspólnym gospodarstwie domowym. Za podstawę obliczenia przeciętn. stałego dochodu przyjmuje się okres ostatnich 5 miesięcy. Jako normy zaopatrzenia w ziemniaki przyjmuje się: 1) 120 kg. — dla głowy rodziny, 2) 100 kg. — dla osoby samotnej lub niezaopatrzonego członka rodziny powyżej 4 lat, 3) 60 kg. — dla członków rodziny poniżej 4 lat.

— (Drogi gaz). Dochodzą nas skargi na niezrozumiałe wypadki, jakie zdarzają się przy rachunkach za gaz. Pewna pani naprzykład skarży się, że w ostatnim miesiącu używała tyleż gazu, co dawniej, tymczasem zapłacić musiała należytość trzykrotnie wyższą. Możeby zarząd Zakładów Gazowych zechciał zbadać, czy przyczyna leży w źle funkcjonujących gazomierzach, czy też gdzieindziej?

— (Wycieczka dziennikarzy). Przyjazd wycieczki dziennikarzy rumuńskich do Katowic zapowiedziana jest na dzień 22 października. Wycieczka w drodze z Poznania do Krakowa zatrzyma się przez jeden dzień w Katowicach, pragnąc zwiedzić ważniejsze placówki wielkiego przemysłu. Przyjazd o godzinie 4.25 rano, odjazd 18.09 do Krakowa. Liczba członków wycieczki wynosi 5 osób.

— (Zmiana urzędowania w Banku Rolnym). Państwowy Bank Rolny, oddział w Katowicach, podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 15 października rb. urzędowanie trwać będzie we wszystkie dni powszednie od godz. 8.30 do godz. 15.30, w soboty zaś od godz. 8.30 do godz. 13.30. Godziny kasowe pozostają bez zmiany: w dni powszednie od godz. 8.30 do godz. 14, w soboty od godz. 8.30 do godz. 12.

— (Przeniesienie biur). Biura pośrednictwa pracy, które mieszczą się dotychczas przy ul. Słowackiego, zostaną przeniesione do opróżnionych lokali w domu gminnym w Załężu.

— (Odroczenie targu ogrodniczego). Próbnny, jesienny targ ogrodniczy, który miał się odbyć w dniu 18 i 19 bm. w Katowicach, odroczone ze względów technicznych na rok następny.

Ligota Katowicka. (Zjazd monarchistów śląskich). W niedzielę, dnia 16 bm. odbył się tu zjazd wojewódzki i poświęcenie sztandaru województwa śląskiego Monarchistycznej Organizacji Wszelstanowej: O godzinie 10,30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w klasztorze OO. Franciszkanów w Panewniku, w czasie którego ks. Malina dokonał poświęcenia sztandaru. Po uroczystości kościelnej odbyły się w sali p. Jezeli obrady zjazdu pod przewodnictwem inż. Grabowskiego z Katowic. Na zakończenie obrad przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrani zostali: adwokat Mierzejewski z Mysłowic prezesem, inż. Grabowski, Pudełko, Krzysztoporski, Stanisław, Grzechnik, Krzyżłok, Zychon i Reinhard.

Giszowiec w Katowickim. (Wybory do rady zakładowej). W środę 19 października odbędą się na kopalniach Gieschego wybory do rady zakładowej. Do wyborów zgłoszono niemię jak pięć list wyborczych. Robotnicy polscy głosują tylko na listy organizacji polskich i katolickich.

Mysłowice. (Fałszywe pogłoski). Gazety niemieckie podały wiadomość, że tutejsza rada miejska będzie rozwiązana. Wiadomość ta jest zmyślona. Na 30 radnych w Mysłowicach jest 16 Polaków i 14 Niemców. Prawdą jest tylko tyle, że klub P. P. S. złożony z 6 radnych od pewnego czasu bojkotuje posiedzenia rady gminnej, ponieważ nie chce zasiadać razem z radnym Kosem, podejrzanym o przekupstwa wyborcze. Na razie nie ma żadnej prawnej podstawy do rozwiązania rady miejskiej.

Siemianowice w Katowickim. (20-letnia rocznica śmierci śp. ks. Buchty). W niedzielę, dnia 16 października odbyło się o godz. 10,15 w kościele św. Krzyża nabożeństwo za duszę śp. ks. Buchty z powodu 20-letniej rocznicy jego śmierci. Śp. ks. Buchta był nie tylko gorliwym kapłanem ale taksamo dzielnym Polakiem. Pomimo trudnych czasów, jakie przeżywali wszyscy Polacy pod zaborem pruskim, nie wahał on się założyć polskiego towarzystwa św. Józefa, aby w niem pielegnować polski język i szerzyć oświatę wśród polskiego ludu. Po trzech latach działalności w parafii naszej Pan Bóg powołał go do siebie. Zmarł ks. Buchta, lecz ziarno, które on zasiał, nie zmarniało, lecz wydaje dobre owoce.

Nowawieś w Katowickim. (Pożyczka na cele budowlane.) Wydział powiatowy w Katowicach na swem ostatnim posiedzeniu zezwolił gminie Nowawieś na zaciągnięcie pożyczki w Zakładzie ubezpieczeń społecznych w Król. Hucie w wysokości 300 tys. złotych na cele budowlane. Tenże wydział zatwierdził także statut gminy w sprawie opłat, kanalizacyjnych.

Nowawieś w Katowickim. (Pożar). Dnia 16 października o godzinie 7-ej rano wybuchł na strychu domu Karola Pilki przy ulicy Piaskowej nr. 10 pożar, który zniszczył cały budynek. Pogorzelec ponosi szkodę w wysokości 6000 złotych.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Konfiskata tygodnika niemieckiego). Dyrekcja policji w Król. Hucie skonfiskowała nr. 39—42 czasopisma „Berliner Illustrierte Zeitung“ za romans napisany przez Ryszarda Skowronka p. t. „Heimat, Heimat“.

— (Nieszczęśliwe wypadki). W piątek wieczorem przy ulicy Bytomskiej koło mostu Wolności znaleziono kobietę bezprzytomną, niejaką Marię Droszcz. Zaś na schodach prowadzących na peron kolejowy upadł niejaki Herbert Nieszporek z Gliwic i okaleczył się poważnie. Nieszczęśliwych w obydwu wypadkach odwieziono do szpitala miejskiego.

— (Tegoroczne walne zebranie) Ligi Obrony Powietrznej Państwa komitetu na powiat miasta Królewska Huta odbędzie się w dniu 25 października rb. po południu o godz. 5-ej w sali posiedzeń rady miejskiej, ratusz, pokój nr. 25.

— (Młodzież na zakup samolotu). Komitet wojewódzki L. O. P. P. podaje do wiadomości, że z inicjatywy p. profesora Dalskiego i pań Haliny Glińskiej oraz Danuty Grzybowskiej z gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie utworzył się wśród młodzieży szkół średnich komitet lotniczy celem zebrania funduszy na zakup samolotu. W dniu 4 bm. wręczyła delegacja składająca się z wymienionych osób prezesowi komitetu wojewódzkiego panu dr. Potyce zebrań dotąd na powyższy cel kwotę w wysokości 851,79 zł. (osiemsetpięćdziesiąt jeden złotych 79 groszy). Potwierdzając odbiór tej kwoty komitet wojewódzki składa tą drogą Szanownym Inicjatorom oraz młodzieży szkół średnich szczerze podziękowanie za podjęcie tej patriotycznej i doniosłej akcji.

Piekary Wielkie w Świętochłowickim. (Alumni śląscy seminarjum śląskiego u Matki Boskiej Piekarskiej). Dnia 6 października przybył Najprzew. ks. biskup Lisiecki w towarzystwie ks. radcy Namysłą i ks. prałata Maślińskiego do Piekar, by błogosławić zebranych alumnów naszego seminarjum duchownego, którzy nazajutrz mieli wyjechać do Krakowa na studia teologiczne. Nabożeństwo wieczorne odprawił ks. prałat Pucher, poczem w przepięknych słowach przemówił Najprzew. ks. biskup do wiernych

Gielda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe

w dniu 17 października 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,30 złotych; za dolara amerykańskiego 8,92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,50 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

w dniu 15 października 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,31 złotych; za 100 franków francuskich 34,91 złotych; za 100 szylingów austriackich 125,44 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48,58 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,50 złotych; za 100 franków belgijskich 123,81 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 17 października 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—53. Żyto 43,50—45,50. Owies 37,25 do 39,25. Jęczmień 42—45. Makuch lniany 50,50 do 51,50. Makuch rzepakowy 46—47. Osucie pszeniczne 25—26. Osucie rżane 25,50—26,50. Tendencja spokojna.

* **Ceny bydła w centralnej targowicy w Mysłowicach.** W czasie od 10 do 14 października spędzono do hali targowej w Mysłowicach: krów 1051, buhai 92, wołów 30, jałowic 142, cieląt 102, nierogacizny 1947, razem 3364 sztuki. Płacono za kilogram żywej wagi: bydło I. klasy 150—170, II. klasy 130—150, III. klasy 110—130 groszy; nierogacizna I. klasy 310—340, II. klasy 280—310, III. klasy 250—280 groszy. Podaż duża, zapotrzebowanie średnie. Frekwencja i ceny niskowe. W stosunku do poprzedniego tygodnia spędzono 423 sztuk więcej.

i do alumnów. Mówił o powołaniach kapłańskich i o godności kapłana, zachęcając wiernych do modlitwy o godne sługi ołtarza, zaś alumnów do gorącego nabożeństwa do Matki Boskiej, bo Ta, która siedzibę sobie obrała w Piekarach, poleci ich w szczególniejszy sposób Swojemu Synowi. Cała uroczystość zrobiła wielkie wrażenie na obecnych. Wzruszający to był widok: Arcypasterz, ks. regens seminarjum, alumni i wierny lud klęczący przed cudownym obrazem Matki Boskiej złączeni w modlitwie o opiekę nad przyszłymi kapłanami. Po nabożeństwie przyjmował zawsze miły i gościnny ks. prałat Pucher gości, podnosząc pięknie, że jak w rodzinie do syna, który matkę u siebie chowa i inne dzieci przychodzi, tak i do niego przychodzą synowie, by Matkę Najśw. uczcić, którą u siebie chowa. Ks. regens Maśliński podziękował ks. biskupowi za tak ojcowską, troskliwą opiekę, jaką otacza seminarjum duchowne, ks. prałata Puchera za jego pracę koło zorganizowania seminarjum duchownego, zwłaszcza w jego początkach. W uroczystym nastroju spędzono kilka chwil, które zostaną w miłej pamięci alumnów.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Zawieszony w urzędowaniu). Budowniczy powiatowy p. Rufin Gralla został zawieszony w urzędowaniu.

— (Stan bezrobocia.) Ogólna liczba bezrobotnych w powiecie pszczyńskim wynosi około 3500 osób. Zapotrzebowanie na robotników jest bardzo małe.

Mikołów w Pszczyńskim. (Pomoc dla powoźcian). W tych dniach odbyło się w Mikołowie posiedzenie lokalnego komitetu ratunkowego dla powoźcian. Do komitetu wybrano przedstawicieli duchowieństwa, władz miejscowych oraz miejscowych towarzystw. Uchwalono jednogłośnie w czasie od 15 do 24 bm. urządzić zbiórki po domach. Miasto podzielono na obwody i na listę zbierać się będzie datki pieniężne, odzież itd. Datki w naturze można składać w biurach magistratu pokój 13.

Bieruń Nowy w Pszczyńskim. (Zabrawne łowienie ryb.) Przed sądem w Pszczyźnie odpowiadał robotnik Ludwik Walus stąd za łowienie ryb przy pomocy środków wybuchowych. Sąd zasądził winowajcę na 4 miesiące więzienia.

Z Rybnickiego.

Kopalnia Ema w Rybnickim. (Masowy objaw tyfusu). Według nowszych wiadomości na kopalni „Ema“ stwierdzono dotychczas 40 wypadków zaskarżenia na tyfus. Władze sanitarne zarządziły dalsze środki ochrony.

Jankowice w Rybnickim. (Budowa sieci elektrycznej). W dniu 11 października rozpoczęto tu budowę sieci elektrycznej. Praca postępuje bardzo szybko naprzód. Przypuszcza się, że w przeciągu 6 tygodni wszelkie prace instalacyjne będą ukończone.

Knurów w Rybnickim. (Aresztowanie urzędnika gminnego Szędzielorza) wywarło w gminie wielkie wrażenie. Sz. oskarżony

jest o sprzeniewierzenie pieniędzy z funduszów dobroczynności publicznych. Nadużycia te sięgają dawniejszych czasów, a wykryte zostały obecnie przez naczelnika gminy p. Mrózka.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Ostrzeżenie). Starostwo w Tarn. Górach ostrzega publiczność przed jakimś Mieczysławem Piechowiczem z Wilna, który wyludza pod różnymi pozorami zapomogi od łatwowiernych.

Radzionków w Tarnogórskim. (Pożar.) Donoszą nam o pożarze, który powstał dnia 13 października krótko po godz. 7 rano w pewnej posiadłości. Ogień ogarnął całe domostwo, lecz o ratunku nie było mowy z powodu braku wody. Na szczęście powietrze było spokojne, gdyż inaczej ogień byłby się przeniósł na sąsiednie zabudowania. Wypadek powinien przypomnieć czynnikiem miarodajnym obowiązek stałego zaopatrzenia gminy w wodę.

Lasowice w Tarnogórskim. (Zamknięcie drogi.) Aż do odwołania zamknięto dla ruchu kołowego szosę powiatową od restauracji pod Gambrynusem przy ul. Dworcowej w Tarn. Górach aż do pierwszej osady przy szosie w Lasowicach z powodu robót kanalizacyjnych. Wszelki ruch kołowy musi się odbywać przez Czarną Hutę.

Z Lublinieckiego.

Kochanowice w Lublinieckim. (Przyłączenie kolonii Lubockie.) Przejęcie administracji kolonii Lubockie przez urząd gminy w Kochanowicach nastąpił w dniu 1 października b. r.

Śląsk Opolski.

Egzekutor na jarmarku.

Strzelce. Ostatni jarmark byłdęcy, jak i kramny był dosyć ożywiony. Najwięcej było handlarzy z towarem łokciowym. Wieśniacy, którzy po żniwach i po sprzedaniu rolnych produktów mają nieco gotówki, kupowali dosyć dużo. Na targu końskim zrobiło się małe zbiegowisko, gdy zjawił się tam egzekutor i zafantował pewnemu cyganowi 2 konie i uprząż. Cygan kupił owe konie od pewnego gospodarza z powiatu kozielskiego, na weksel, nie wykupił oczywiście w dniu płatności weksla i chciał tanio nabyte konie na tutejszym jarmarku spieniężyć. Kto się wdaje z cyganami w handel, pada zazwyczaj ofiarą cygaństwa.

Teatr Polski w Katowicach

Dymitr Smirnow i Franciszek Freszel w „Faustcie“.

Wszczęświatowej sławy tenor Dymitr Smirnow oraz wybitny baryton opery Warszawskiej Freszel wystąpią gościnnie w operze katowickiej we wtorek, dnia 18 bm. w operze Gounoda „Faust“. Obaj znakomici artyści zdobyli na niedzielnym przedstawieniu „Tosca“ rekordowe powodzenie. Niewątpliwie i wtorkowe przedstawienie „Fausta“ zapełni widownie po brzegi tembar dziej, że będą to ostatnie pożegnalne występy znakomitych artystów. Poza wybitnymi gośćmi w przedstawieniu „Fausta“ biorą udział pp. L. Kochańska, K. Wolska-Sobańska, M. Zunowa, M. Martini (Mefisto). Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24.48.

„Mecenas Bolbec i jego mąż“.

Pełna humoru komedia w 3 aktach Jerzego Berra i Verneilla „Mecenas Bolbec i jego mąż“, która na premierze dzięki znakomitej grze zespołu odniosła niezwykły sukces, ukaże się po raz drugi w środę, dnia 19 bm. z pp. T. Bohdańska, J. Skulską, S. Sawicką, W. Kuncewiczem, J. Mazankiem, M. Zonerem, A. Wojdanem w rolach głównych.

„Madame Butterfly“.

Egzotyczna opera „Madame Butterfly“ G. Pucciniego odegrana będzie w czwartek, dnia 20 bm. z p. L. Kochańską (partia tytułowa), K. Wolską-Sobańską, H. Millerem, J. Popielem, A. Kopciuszewskim w partjach głównych. Dyryguje kierownik opery Milan Zuna.

„Ptak“.

Najbliższą nowością zespołu dramatycznego będzie komedia w 3 aktach Szaniawskiego „Ptak“, która na scenach polskich zdobyła rekord powodzenia. „Ptak“ jest pod względem konstrukcji scenicznej jednym z najciekawszych utworów współczesnej polskiej literatury dramatycznej.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 18 bm. „Faust“. Ostatni gościnny występ Dymitra Smirnowa.

Środa, dnia 19 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

Czwartek, dnia 20 bm. „Madame Butterfly“.

Teatr Polski na prowincji:

Wtorek dnia 16 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż“ w Tarnowskich Górach.

Czwartek, dnia 20 bm. „Urwis“ w Bielsku.

Piątek, dnia 21 bm. „Wieczór baletowy w Nowym Bytomiu“.

Ostatnie telegramy.

Sprawa litewska.

Rzym. (PAT.) Pomimo oficjalnego komunikatu, jaki ogłosiło poselstwo litewskie, zaprzeczającego wiadomościom o terrorze rządu kowieńskiego, stosowanego przeciwko szkolnictwu polskiemu na Litwie, prasa rzymska zamieściła szereg artykułów, potępiających politykę i metody rządu litewskiego.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Zeitung“ ogłasza telegram z Rygi o proteście, bawiących tam emigrantów litewskich przeciwko terrorowi rządu kowieńskiego. Protest, zwrócony do socjalistów całego świata, jest wielkim aktem oskarżenia Smetony i Woldemarasa. W szczególności emigranci litewscy żądają, aby państwa bałtyckie zerwały stosunki z obecnym rządem litewskim, uważając to za jedyny sposób ratowania przyszłości Litwy.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

Berlin. WTB. Czynniki rządowe donoszą prasie niemieckiej, że rokowania handlowe z Polską zostaną na nowo podjęte w dniach najbliższych.

Wyniki poszczególnych niedzielnych wyborów miejskich.

Włocławek. PAT. Wybory do rady miejskiej miasta Włocławka, które odbyły się w niedzielę 16 bm, dały wynik następujący: Lista nr. 2 P. P. S. uzyskała 8 mandatów, nr. 4 Bund 2 mandaty, nr. 5 Polasian lewica 1 mandat, nr. 6 Polasian prawica 1 mandat, Polski Gospodarczy Komitet Wyborczy 15 mandatów (Chrz. Dem.) i Nar. Dem. nr. 12, Bezpartyjne Zjednoczenie Wyborcze (mniejszość niemiecka) 1 mandat, nr. 15 demokratyczny komitet wyborczy (Partja Pracy) 2 mandaty, nr. 16 żydowski blok narodowy (sjoniści) 3 mandaty, nr. 17 ortodoksi żydowscy 1 mandat. Na 28 365 uprawnionych do głosowania w wyborach wzięło udział 18.615. Unieważniono 2445 głosów, z czego 2420, które padły na unieważnioną listę nr. 10 t. zw. opozycja robotnicza.

Brześć Kujawski. PAT. Wybory do rady miejskiej miasta Brześcia Kujawskiego, które odbyły się w niedzielę 16 m. dały wynik następujący: lista nr. 1 Partja Pracy 5 mandatów, nr. 3 Chrz. Dem. 4 mandaty, nr. 5 Bund 1 mandat, nr. 6 sjoniści 1 mandat, nr. 7 1 mandat. Na 2633 uprawnionych do głosowania w wyborach wzięło udział 1756. Głosów unieważnionych zostało 207, które padły na unieważnioną listę nr. 2 t. zw. opozycja robotnicza.

Wydział dla spraw robotniczych przy Komisji Mieszanej.

Berlin. WTB. W Berlinie miała miejsce nieobowiązująca konferencja między przedstawicielem Polski, ministrem Sokalem, przedstawicielem Niemiec, dyrektorem ministerjalnym dr. Sitzlerem a Albertem Thomasem, przewodniczącym Wydziału dla spraw robotniczych przy Komisji Mieszanej w Katowicach. Ustalono, że posiedzenie wydziału zwolane zostanie na początek stycznia 1928 r.

Włochy odpierają zarzut współwiny w morderstwie posła albańskiego w Pradze.

Białogród. PAT. Poseł włoski generał Bodrero złożył wczoraj wizytę jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Marinkowiczowi, przyczem wystąpił przeciwko zarzutom, które wytacza prasa białogrodzka Włochom z racji zamordowania posła albańskiego w Pradze. Poseł włoski zwrócił uwagę na niepożądane skutki, jakie może pociągnąć za sobą dla stosunków między oboma państwami takie zachowanie się prasy białogrodzkiej. Rozmowa była utrzymana w przyjaznym tonie. O tyle jednak miała specjalne znaczenie, że poseł Bodrero już przed dwoma dniami poczynił kroki, które pozostały jednak bez skutku. Minister Marinkowicz oświadczył w odpowiedzi, że uczynił wszystko, aby wpłynąć na prasę białogrodzką, wskazał jednak na to, że w Jugosławii istnieje swoboda prasy.

Nowy pomnik Kościuszki w Ameryce.

Boston. (PAT.) W uroczystościach bostońskich odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki wzięło udział około 50 tys. Polaków. Aktu poświęcenia dokonał ks. kardynał O. Connel, poczem odbyła się defilada, w której uczestniczyło 10 tys. dzieci polskich, sokoli z 67 orkiestrami i 200 sztandarami. Pomnik jest dziełem rzeźbiarki Kibson i ustawiony został w ogrodzie obok pomnika Waszyngtona. W czasie odsłonięcia pomnika wojsko oddało honory. Wieczorem odbył się bankiet, w czasie którego wygłosili przemówienie poseł Rzeczypospolitej Polskiej Czechanowski, gubernator Stanu Masachist Fuller, generałowie Yakson i Edvars, admirał Wilson i senator Walsh. Prezydent Coolidge nadał depezę, którą zebrani powitali owacyjnie. Poseł Czechanowski w przemówieniu swem przedstawił olbrzymi rozwój ekonomiczny i kulturalny Polski oraz podkreślił współpracę i przyjaźń istniejące między Stanami Zjednoczonymi a Polską. Mowa wywarła silne wrażenie.

Po wyborach do ogólno-miejskiej kasy chorych w Katowicach.

W imię miłej zgody, nie chcę tu wchodzić w ocenę abstynencji polskich wyborców, albo ugrupowań listy wyborczej nr. 1. Wybory osiągnęły w każdym razie znaczny przyrost po obu stronach i przekroczyły zwyczajną frekwencję, jaka była dotychczas przy wyborach tego rodzaju.

Ze przy ostatnich wyborach polska strona koniecznej większości nie osiągnęła, to winno temu jest bezsprzecznie dopuszczenie obcokrajowców do wyborów, zaniechanie, natychmiastowego ogłoszenia wyniku głosowania i opieszałość pracodawców polskich a niesłychanie wielkie zainteresowanie się wyborami pracodawców niemieckich.

Sprzeciw przeciw dopuszczeniu do wyborów obcokrajowców wyszedł z strony Związku Pracowników budowlanych ZZZ. przez p. Miedzkiego, którego poparli przedstawiciele polskich ugrupowań listy wyborczej nr. 1. Rozstrzygnęli natomiast niemieccy członkowie zarządu kasy chorych powołując się na to, że ustawa i konwencja genewska daje obronę pretensji do świadczeń obcokrajowcom. Niemcom służy na podstawę 1 i 2 ustęp art. 177 konwencji genewskiej podczas, kiedy ustęp 3 tego art. mówi wyraźnie, że postanowienia 1 i 2 art. 177 pozostają w mocy tylko na tak długo, dopóki marka niemiecka będzie prawnym środkiem płatniczym w województwie śląskim. Dalej postanawia artykuł ten, że oba te warunki „w każdym razie jednak nie pozostaną w mocy po dniu 31 grudnia 1926 r.“

Wymienione ustępy art. 177 nie dają więc prawa wyborczego obcokrajowcom i w dodatku zastrzeżenia cytowane przestały istnieć z dniem 31-go grudnia roku zeszłego. Niemcy wymyśliли prawo, którego niema. Tą podstępna droga zdobyli większość głosów, ponieważ w budownictwie, żelbetonie, stolarstwie, malarstwie, w drobnym przemyśle przerabiającym, kupiectwie, gastronomii, ślusarstwie, kowalstwie itd. pracuje wielu optantów i zatrudnionych urzędników, kupców, szoferów, kelnerów, techników, monterów itd. Olbrzymi przyrost głosów mają Niemcy do zawdzięczenia tylko obcokrajowcom, którzy przybyli na wybory nawet z strony niemieckiej, będąc tam zatrudnieni a ubezpieczonych w miejskiej kasie chorych przez firmy katowickie.

Jak długo Niemcy będą mieć większość w zarządzie kasy chorych, tak długo też trzeba być na różne niespodzianki przygotowanym. Gazety niemieckie, a mianowicie „Kattowitzer Zeitung“ i „Oberschlesische Kurier“ w dniu 10-go października niedwuznacznie w swych czytelników wmawiały, że trzeba się liczyć z kwyciństwem polskiem, ponieważ znaczny przyrost głosów dostarczą budowlarze, których zdaniem tych gazet bardzo wiele ma pracować w Poznaniańskiego, Kieleckiego, Krakowskiego i Śląska Cieszyńskiego. W rzeczywistości też wielki udział wy-

borczy był ze strony budowlarzy w głosach i agitacji wyborczej.

Związek pracowników budowlanych ZZZ. kazał drukować kilkanaście tysięcy zaświadczeń, na których pracodawcy, potrzebowali wypisać tylko imię i nazwisko, położyć datę, podpis i pieczęć, że dana osoba jest w kasie chorych ubezpieczona. O tem gazety pisały przez kilka dni przed wyborami, a delegaci uwiadomili o tym ubezpieczonych i pracodawców. Niestety wielkie firmy budowlane jak T. i W. bardzo mało się tem zajęły, bo bardzo wielu z ubezpieczonych niemając albo podpisu pracodawców lub ich pieczęci firmowych głosu oddać nie mogło. W województwie przy wykonywaniu prac na własny rachunek zwolniono coś 50 robotników na dzień przed wyborami, a cegielnia nie wystawiała poświadczeń, co dało ubytek polskich głosów. Firma D. zgłosiła zaś coś 40 ludzi dopiero w poniedziałek do kasy chorych. Brakowało też polskiego personelu i służy domowej wolnych stanów, kupieckiego, robotników i funkcjonariuszy miejskich. Wszystko to razem mogło polskiej liście wyborczej kilkaset głosów przysporzyć i doprowadzić do pełnego zwycięstwa. Odnosi się wrażenie, że niejednemu pracodawcy chodzi tylko o prace rządowe podczas kiedy obrona polskości jest mu obojętna.

Łuną agitacją można było zauważyć po stronie niemieckich pracodawców, którzy nawet do torebek zarobkowych albo do kopert z poświadczeniami wkładali kartki niemieckiej listy wyborczej z nazwiskiem Niemca Bernarda Jankowskiego, przeczodnięden polski wyborca został tem nazwiskiem zbudowany. Do takich firm zalicza się firma S., która się przedstawia jako polska, gdy chodzi o uzyskanie pracy. Nawskrość niemiecką agitację zauważono w cegielni Gruenfelda, chociaż o to nie chcemy firmy winić zupełnie, lecz za to musimy napiętnować kilku polskich renegatów, liczących na nieświadomość robotników polskich. Przyjdzie czas na głoszenie ich nazwisk.

W takich okolicznościach trudno uznać wybory za ważne. Trzeba raczej domagać się ich unieważnienia choćby z tego powodu, że dopuszczono swawolę niemiecką obcokrajowców do głosowania i rezultatu wyborów nie stwierdzono i ogłoszono zaraz po wyborach. Tak długo dopóki Niemcy będą mieć większość w składzie zarządu kasy chorych, tak długo Niemcy będą polskiej stronie narzucać swą wolę i różną polską sprawę krzywdząc niespodzianki. Potrzebą okazuje się przeto nie tylko nieuznanie wyborów, ale rozwiązanie obecnego zarządu, a wprowadzenie komisarycznego, który winien statut tak zmienić, aby rezultat wyborów został ogłoszony zaraz po dokonanych wyborach i stwierdzeniu oddanych głosów.

Pierwszy zjazd śląski Zw. położnych z Woj. poznańskiego i pomorskiego.

W dniu 18 października odbył się w Katowicach pierwszy zjazd śląski z województw poznańskiego i pomorskiego. Na zjazd ten przybyło około 150 położnych z wszystkich dzielnic Polski, najliczniej oczywiście ze Śląska, najbliższej położonego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele N. M. Panny, poczem wszystkie uczestniczki udały się na salę obrad. Z ramienia władz wojewódzkich powitał zjazd w imieniu p. Wojewody naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego radca p. dr. Rostek dłuższem i treściwem przemówieniem. Wyraził życzenie, by zjazd przyczynił się do podniesienia poziomu naukowego stanu położnych, by wzmocnił poczucie obowiązków służbowych i powiększył wagę zawodu, stojącego na usługach dobra państwa i ludzkości. Po odczytaniu sprawozdania za rok miniony pracy Związku nastąpiły ciekawe odczyty położnych z ich pracy zawodowej, które spowodowały bardzo żywe rozprawy i nader pouczające odpowiedzi ze strony lekarzy. Prócz bowiem naczelnika rady, p. dr. Rostka przybyli na zjazd z Poznania profesor p. dr. Kowalski, dyrektor zakładu położnych, pani profesor dr. Markowa z Krakowa, p. dr. Nowak z Król. Huty, dyrektor oddziału chorób kobiecych w Spółce Brackiej i liczne grono lekarzy z Katowic i dalszych okolic Śląska. Nader serdecznie powitały małżonkę pana profesora Kowalskiego, honorową członkinię ich związku. Po wyczerpaniu rozprawy nad odczytami położnych wygłosił swój naukowy wykład zapowiedziany p. dr. Nowak, a po nim przemówiła pani profesor dr. Markowa.

Uczestniczki zjazdu w głębokim skupieniu wysłuchały wykładów i grzmiącymi oklaskami dały wyraz swojemu zadowoleniu i swej podzięk. Następnie pan profesor dr. Kowalski jako współzałożyciel Związku położnych poznańsko-pomorskiego w serdecznych słowach wyraził swą radość z licznego przybycia położnych na zjazd. Krótki też dał pogląd na powstanie i dotychczasową pracę Związku i stawił wniosek, by położne z śląskiego województwa także przystąpiły do powyższego Związku, gdyż łatwiej osiągnąć można poprawę losu itp.

w silnem zrzeczeniu. Uczestniczki zjazdu prawie bez wyjątku przez podniesienie rąk oświadczyły się za przyłączeniem. Na tem zakończyły się obrady przedpołudniowe. Po przerwie obiadowej uroczajonej deklamacjami, poważnej i wesolej treści, nastąpiły narady nad sprawami gospodarczymi i zarobkowymi położnych. Zale podnoszono przytem między innymi, że położnym urzędy odnośne nie wypłacają za pomoc przy porodach bezrobotnych, że nie pomagają nawet skargi sądowe, za to władze podatkowe bez względu na to, czy położne uzyskały już swoje zaległości z kas itd. ściągają podatki. Pan naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego, radca dr. Rostek odpowiadał niestrudzenie na liczne zapytania oraz dawał doświadczone rady w jakoby sposób polepszyć można los położnych i usunąć różne niedogodności. Po warunkowem ustaleniu miejscowości na zjazd przyszłoroczny i uchwaleniu rezolucji zakończono zjazd, którego poważny i godny przebieg mógł zadowolić każdą uczestniczkę. Se.

Z całego świata.

Kłatka dla oskarżonych.

Przed sądem w Temini na Sycylii rozpoczął się przed tygodniem wielki proces przeciwko 225 zbrodniarzom, którzy tworzyli najformalniej zorganizowaną bandę i w całej okolicy siali postrach swemi nieustannymi napadami i grabieżami. Celem przeprowadzenia procesu musiano przebudować salę, aby w niej umieścić wszystkich oskarżonych zamkniętych w ogromnej klatce żelaznej.

Cukier z drzewa.

Jeden z chemików angielskich wpadł na pomysł wydobywania cukru z opióków drzewnych drogą chemiczną. Ze stu kilogramów suszonych trocin można podobno uzyskać do 30 kilogramów tak zwanej glikozy o wielkiej zawartości cukru. Odkrycie to wzbudziło oczywiście zrozumiałe zaciekawienie w kołach cukrowniczych, nie wiadomo jednakże, czy cukier ten nadaje się istotnie do potrzeb ludzkich.

SPORT.

Dział urzędowy.

Komunikat Zarządu Nr. 13 z dnia 27 września 1927 r.

Przewodniczący: p. St. Flieger, prezes.

Obecni pp.: Szymański, Markowicz, Kordula, Chmiel Felis, Kosicki, Krzoska, Szopa, Skop.

1. Przyjęto do wiadomości rezygnację p. Koniecznego z godności członka Zarządu.

2. Pismo Tow. „Starjon” w Król. Hucie o wystawienie jednej drużyny reprezentacyjnej przyjęto do wiadomości, warunki rozegrania zaakceptowano i polecono kapitanowi Związkowemu zestawienia drużyny przeciw KS. „Cracovii”.

3. Omówiono ostatecznie wyjazd reprezentacji do Wrocławia na zawody z Bezirk Mittelschlesien w dniu 2 października i wyznaczono jako reprezentantów G. Z. O. P. N. pp. Markowicza, Budnioka i Korduli.

4. Prośbę KS. „Iskra” Siemianowice o zmniejszenie dyskwalifikacji nałożonej przez W. G. i D. na gracza Drzymały nie uwzględniono z powodów zasadniczych.

5. Analogicznie nie uwzględniono prośbę KS. Pogoń Katowice o zniesienie dyskwalifikacji nałożonej przez W. G. i D. na gracza Hermana.

6. Przyjęto na członka zwyczajnego po myśli § 4 ust. a, KS. Brzeziny Śląskie i przydzielono ten klub do klasy C.

7. Uznano pretensję KS. Bogucice 20 w sprawie niedotrzymania umowy zawodów ze strony I. KS. Tarnowskie Góry wskutek niestawienia się drużyny tegoż Klubu do zawodów rewanżowych w wysokości 30,61 zł. którą to kwotę tenże wypłaci KS. Bogucice w terminie cztero-tygodniowym.

8. Zawiadamia się wszystkie Kluby, że przyjmowanie stron w Sekretariacie Związku odbywa się od dziś jedynie od godz. 19 do 21. Taksamo należy o tym czasie załatwiać wszelkie rozmowy telefoniczne. W innej porze dnia absolutnie nikt w Sekretariacie załatwiony być nie może.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny.

z dnia 13 października 1927 r.

Wylosowano zawody o mistrzostwo Ligi B jak następuje:

23. X. 27 r.

K. S. Pogoń N. Bytom — K. S. Kresy Król. Huta.
K. S. Śląsk Tarn. Góry — K. S. Słowian Bogucice.
K. S. Roździeń-Szopienice — K. S. Bogucice 20.
Policyjny K. S. Katowice — K. S. Naprzód Ruda.
K. S. Śląsk Siemianowice — K. S. Naprzód Załęże.

30. X. 27 r.

K. S. Orzeł Józefowice — K. S. Naprzód Ruda.
K. S. Słowian Bogucice — K. S. Kresy Król. Huta.
K. S. Rybnik 20 — Policyjny K. S.
K. S. Śląsk Tarn. Góry — K. S. Bogucice 20.
K. S. Śląsk Siemianowice — K. S. Pogoń N. Bytom.
K. S. Roździeń-Szopienice — K. S. Naprzód Załęże.

Za Wydział Gier i Dyscypliny.

(—) Felis, przewodn. (—) Cyganek, sekret.

K. S. Odra I Miasteczko — K. S. Unja I Strzybnica
2 : 0 (1 : 0.)

Zawody odbyły się o mistrz. Kl. B na boisku w Strzybnicy. Przebieg zawodów był interesujący i wykazał równy poziom obu drużyn, z których „Odra” miała więcej szczęścia.

Warta — I. F. C. 5 : 1 (3 : 0).

Warta odniosła zdecydowane i zasłużone zwycięstwo.

Kraków.

Cracovia — Pogoń 2 : 2.

Dziesięciobój drużynowy.

Pod koniec tegorocznego sezonu lekkoatletycznego przeprowadził Górnośląski Związek Lekkoatletyczny zawody w dziesięcioboju, które wypadły naogół bardzo blado szczególnie pod względem osiągniętych wyników. Do zawodów stanęły 4 drużyny. Pierwsze miejsce zajęła drużyna KS. Roździeń-Szopienice 5481,08 pkt. Na drugie miejsce wysunęła się drużyna KS. Policyjnego uzyskując 45,22,705 pkt. Trzecie KS. Mała Dąbrówka, czwarte KS. Pogoń Nowy Bytom.

Indywidualne wyniki nawet naszych asów lekkoatletycznych należy uważać za bardzo słabe, są one skutkiem przeforsowania naszych zawodników. Chłodny dzień i niesprzyjająca pogoda też wpłynęły ujemnie na wyniki. Zainteresowanie słabe.

Najlepsze wyniki uzyskane w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Bieg na 100 metrów: Horn Roździeń-Szopienice 11,8 sek.

Bieg na 400 metrów: Rojek Roździeń-Szopienice 53,6 sek.

Bieg na 1500 metrów: Ryba Roździeń-Szopienice 4,29 min.

Bieg 110 metrów przez płotki: Gilewski Roździeń-Szopienice 18 sek. jednak poza konkursem, 1. Latka Roździeń-Szopienice 20 sek.

Rzut kulą: 1. Ośka Roździeń-Szopienice 9,46 mtr., 2. Skiba KS. 22 Mała Dąbrówka 10,27 metr. poza konkursem.

Rzut oszczepem: Langner Roździeń - Szopienice 32,30 mtr.

Rzut dyskiem: Rogowski KS. 22 Mała Dąbrówka 31,70 metr.

Skok w dal: Zieliński KS. 22 Mała Dąbrówka 6,00 metrów.

Skok o tyczce: Gilewski Roździeń-Szopienice 3,17 metrów.

Skok w wżwyż: Anders Roździeń-Szopienice 1,54 metrów.

Bieg sztafetowy 3×1000 metr.

Pierwszy rekord górnośląski na tym dystansie.

Jednocześnie z dziesięciobojem drużynowym zorganizował G. O. Z. L. A. bieg sztafetowy na przestrzeni 3×1000 metrów. Był to pierwszy wogóle bieg sztafetowy na tej trasie, przyczem uważać należy go za rekord Śląski. W biegu sztafetowym wzięły udział trzy drużyny. Pierwsze miejsce w wcałe dobrym czasie zdobyła drużyna KS. Roździeń-Szopienice (8,40,2 min.); 2-gie miejsce przypadło drużynie KS. 22 Mała Dąbrówka, zaś trzecie drużynie KS. Nowy Bytom.

Drużyna KS. Roździeń-Szopienice biegła w składzie: Rojek, Ryba i Magner.

Program radiowy.

Środa 19 października.

Warszawa fala 1.111 m.

15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt z działu pedagogicznego i szkolnictwa — 16,40 Odczyt z działu sportowego i wychowania fizycznego — 17,45 Program dla dzieci (Pogadanka historyczna o królowej Jadwidze) — 18,15 Koncert popołudniowy — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt dla rolników — 20,30 Transmisja koncertu z Krakowa — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 422 m.

12,00 Koncert płyt gramofonowych — 17,45 Program dla młodzieży — 18,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Rozmaitości — 20,30 Koncert

poświęcony muzyce ludowej. — 22,00 Transmisja z Warszawy.

Poznań fala 280,4 m.

12,45 Koncert tercetu salonowego — 13,00 Giełda zbożowa i towarowa — 14,00 Giełda pieniężna — 17,00 Lekcja języka francuskiego — 17,45 Koncert kameralny — 19,10 Pogadanka dla dzieci — 19,35 Komunikaty gospodarze — 20,30 Transmisja koncertu z Krakowa — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.

Gliwice fala 250 m.

16,15 Koncert popołudniowy — 18,30 Lekcja francuskiego dla początkujących — 18,45 Rozmaitości — 19,30 Transmisja z opery w Charlottenburgu — 22,15 Pogadanka: Premiery teatrów wrocławskich.

Berlin fala 483,9 m.

15,30 Odczyt dla kobiet — 16,30 Teatr dla młodzieży — 18,20 Odczyt: Jak powstaje pokarm — 19,30 Transmisja z opery w Charlottenburgu, następnie wieczór rozmaitości.

Wiedeń fala 517,2 m.

11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Koncert kwartetu Silwing — 17,30 Bajki dla dzieci — 19,00 Lekcja włoskiego dla początkujących — 21,15 Farsa ze śpiewami, następnie muzyka lekka.

NADESLANE.

Angielskie czasopismo poświęcone estetyce, pisze:

Utajona siła, elastyczność i wdzięk swobody, oto są żądania jakie współczesność wymaga od ludzkiego ciała zarówno męskiego jak i kobiecego. Chód modnej kobiety musi być silny, elastyczny i zgrabny. Warunkiem takiego chodu jest odpowiednie obuwie. Moda tym razem rozsądnie przychyliła się do żądań estetyki i higieny i wymaga jako uzupełnienia eleganckiego obuwia, gumowych obcasów.

Krótko-wzłowato.

Największym huraganem był bodaj ten, który dnia 10-go października 1794 zniszczył całą flotę angielską w Indjach Zachodnich, na wyspie Martinique (Martinik) pozbawił życia 9000 ludzi, na Santa Lucia 6000, a nawet armaty pospychał z szaniców.

Już w roku 107 przed Chrystusem żołnierzy rzymskich wyrzucających na wojnę zaopatrzone w bandaże umiejętnie złożone.

Psów używano do celów wojennych już w najdawniejszych czasach, w Egipcie na 4000 lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana.

Najcenniejsza kolej łączy miasta Meksyko i Guiz; progi jej są z drzewa mahoniowego i hebanowego, mosty i budynki z białego marmuru i kruszców srebrnych, bo te gdziekolwiek tak cenione materiały są na miejscu.

Ktoś obliczył, że do wystawienia piramidy Cheopsa potrzebowano 2 miliony 678 tysięcy 257 metrów kubiicznych kamienia. Do przewiezienia tej masy potrzebowały 15 tysięcy pociągów, każdego złożonego z 50 wagonów.

Nakładem i członkami firmy „Katolik” Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

ZENITH
jest
zegarkiem
dla każdego!

Modelarz - Stolarz
potrzebny do samodzielnego wykonywania modeli drewnianych do odlewni żelaza na prowincję Kongresówce.
Szczegółowe oferty piśmienne składać:
Warszawa, Bracka 5. - „Białona”

FRANCKA
Przymieszka do kawy
w pudełkach
niezrównana w dobroci
smaku i aromacie!

Sprzedam
bardzo tanio: Regulator 40 zł, 1 umywalka z płytą marmurową 60 zł, 1 szafa orzechowa 75 zł, 1 białozłota (wertiko) 40 zł, 1 kanapa pluszowa 80 zł. **BLUMER**, Król. Huta, Wodna 23.

Zapewniony Zarobek!
Poszukuje się agentów do zbierania obywateli dla artystycznego zakładu powiększania portretów. Zgłaszać się: Wilno, Rudnicka 9 m. 21, Polonja.

Miód pszczeliny
czysty, świeży, lipcowy, w blaszankach, brutto 3 kg. 11 zł, 5 kg. 15 zł, 10 kg. 28 zł, 20 kg. 54 zł wraz z opakow. i opłatą poczt. wysyła za zaliczką **I. Winokur**, Tarnopol, skrytka, poczt. 45, Małopl.

Unieważniam
dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. Katowice na nazwisko **Pałga Stefan Maciejowice**

Potrzebny
chłopiec
inteligentny do służby biawatnego lat 16 lub 17 od zaraz. Zgłoszenia do „Katolika” w Katowicach.

CZYTELNICY!
Ważne uroczystości rodzinne: Zareczyny, zaślubiny, wesela srebrne i złote, wspomnienia pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.